

w numerze

3

Nagrobki pomniki
gen. Józefa Dwernickiego

Dorota Janiszewska-Jakubiak

8

Muzeum Śląskie w Katowicach
(1927–1939)

Monika Kuhnke

9

Bezpieczeństwo dóbr kultury
– nowe idee i technologie

Piotr Ogrodzki

10

Zapomniana technika szypolen

Elżbieta Walter,
Jerzy Kowalski

12

Straty wojenne 1939–1945

Maria Romanowska-Zadrożna

13

Grabież Europy
100 zaginionych obiektów

Piotr Ogrodzki

14

Katalog strat

Monika Barwik

18

Piele – mała wieś z wielką historią

Weronika Wojnowska

22

Przemyt dzieł sztuki.
Czy bazy danych mogą być remedium?

Monika Ostaszewska

23

Latarnie, czyli o oświetleniu ulic

Janusz Mróz

24

Podcienia w budownictwie polskim

Jerzy Szałygin

26

Pikieliszki

Jolanta B. Kucharska

28

Starożytni rabusie (7)
Skryba Tutmozis i grobowiec
Tutanchamona

Mirosław Barwik

32

Summary

Dorota Janiszewska-Jakubiak

Nagrobki

pomniki gen. Józefa Dwernickiego

...był ambitnym i doskonałym dowódcą większych jednostek kawalerii, mógł być nawet, według opinii współczesnych, dobrym wodzem naczelnym, gdyż był pełen inicjatywy i na polu bitwy orientował się doskonale. Potrzebował jednak dobrych doradców w osobach szefów sztabu, którzy by jego krokami kierowali. Był dobrym Polakiem i zacnym człowiekiem, ale na polityce znał się słabo i dawał się, zwłaszcza na emigracji, różnym ludziom pociągać do wystąpień nie zawsze fortunnych...

Takie oto wnioski kończą notę poświęconą generałowi Józefowi Dwernickiemu, opracowaną przez Bronisława Pawłowskiego i Józefa Dutkiewicza na potrzeby *Polskiego Słownika Biograficznego*. Wspaniały żołnierz, uczestnik wojen

napoleońskich, jeden z dowódców powstania listopadowego wstawiony zwycięstwami nad siłami rosyjskimi pod Stoczkiem, Kurowem i Borzemlem, jako działacz polityczny i emigracyjny nie cieszył się dobrą opinią. Kochany był jednak przez swoich podwładnych. To właśnie weterani wypraw wojennych postanowili uczcić pamięć generała, fundując po jego śmierci dwa pamiątkowe pomniki, szczęśliwie do dziś zachowane.

Pierwszy z nich znajduje się w Łopatynie koło Radziechowa (w dawnym województwie tarnopolskim, obecnie obwód lwowski na Ukrainie). Generał Dwernicki przebywał tam od powrotu z emigracji w 1848 r. Został wówczas owacyjnie powitany przez swoich rodaków podczas wielkiej defilady, jaką Gwardia Narodowa urządziła we Lwowie, na placu Św. Jura. *Trwała parada od 3 do 6 po południu, a Lwów cały trząsał się od entuzjastycznych okrzyków zebranych tłumów, rozbrzmiewał tonami marsza „Grzmia pod Stoczkiem armaty”, wygrywanego przez orkiestrę gwardii. Wieczorem udał się ogromny tłum z pochodniami pod mieszkanie generała. Światło ich było tak mocne, że tunę widziano na najodleglejszych przedmieściach* – pisał w 1931 r. Mieczysław Opatek w *Obraz-*



▲ Nagrobek gen. Dwernickiego na cmentarzu w Łopatynie, stan z 1994 r. Fot. ze zb. Biura Pełnomocnika Rządu



▲ Pomnik gen. Dwernickiego wśród fragmentów innych obiektów w kruchcie lwowskiej katedry tacińskiej, stan z 1997 r. Fot. Janusz Smaza

kach z przeszłości Lwowa. Pamiątką tej uroczystości była rycina Juliusza Kossaka, odbita w litografii Pillera, przedstawiająca generała na koniu, w otoczeniu lwowskiej gwardii narodowej.

Dwernicki wraz z żoną, Aliną, córką francuskiego malarza Jana de Broca, zamieszkał w Łopatynie, w pałacu swego przyjaciela, hr. Adama Saryusz-Zamojskiego z tzw. linii węgierskiej. Nie ma już dziś tej wspaniałej empirowej siedziby. Została doszczętnie zniszczona w roku 1915 podczas działań wojennych. Pozostała po niej tylko ozdobiona orłami brama wjazdowa. Podobno stała jeszcze w latach 70., kiedy to rozebrano ją, a fragmenty wywieziono do Łucka (?). Generał Dwernicki jako gość Zamojskich dożywał ostatnich dni w łopatyńskim pałacu i tutaj pisał swoje pamiętniki. Po jego śmierci trafiły one do rodzinnego archiwum w Gwoźdźcu. Dziedzicem tego majątku był Roman Stanisław Puzyna, major wojsk Księstwa Warszawskiego, uczestnik kampanii 1809, 1812 i 1813 r., ożeniony z Hortensją Dwernicką, córką generała z jego pierwszego małżeństwa z Julią (Julianną) z Żukowskich. W zbiorach gwoździeckich znajdowały się m.in. liczne pamiątki czasów napoleońskich oraz powstania listopadowego. W archiwum szczególne miejsce zajęły obiekty związane z Józefem Dwernickim: konny portret generała, korespondencja, dokumenty korpusu generała z czasów wyprawy wołyńskiej, a przede wszystkim cztery, różniące się między sobą, autografy wspomnianych wcześniej pamiętników. W zbrojowni znajdowało się pięć dział z amunicją, pochodzących z korpusu Wojska Polskiego gen. Dwernickiego, które Roman Puzyna ocalił przed

austriacką rekwizycją. Dwór Puzynów ocalał podczas pierwszej wojny światowej, choć nie obyło się bez strat. Kolejna przyniosła mu całkowite zniszczenie.

Powróćmy jednak do Łopatyna, gdzie 23.11.1857 r. umarł generał Dwernicki. Został pochowany na miejscowym cmentarzu, a miejsce jego wiecznego spoczynku zyskało godną oprawę. Grobowiec składa się z płyty i ustawionego obok sarkofagu z rzeźbą lwa. Na płycie wykuto napis: *ŚP. JÓZEF DWERNICKI – generał wojsk polskich – 1857*. Powyżej napisu znajduje się krzyż z emblematami wojskowymi w tle (sztandar, lufa armatnia, szabla, miecz). Sarkofag, na którym stoi lew, opatrzony jest inskrypcją: *ŚP. JÓZEFOWI DWERNICKIEMU – Generalowi Wojsk Polskich – Kawalerowi Krzyża Polskiego i francuskiej Legii Honorowej – Zwycięzcy w roku 1831 pod Stoczkiem i Kurowem, a w roku 1814 pod Montmartre, urodzonemu w Warszawie 19 marca 1779 r. – walczącemu bohaterowi i Wodzowi ku czci i chwale pomnik wdzięczni Rodacy i Weterani ufundowali w 1861 r. i pomnik położyli w roku 1863* oraz zdobny w płaskorzeźbione panoplia i symbole Wiary, Nadziei i Miłości. Granitowy lew oparty jest na lufie działa armatniego oraz na urnie okrytych kirem i wieńcem. Ogrodzenie składało się z czterech luf z dział armatnich dużego kalibru z walk powstańczych 1830–31, złączonych żelaznymi sztabami, do których wmontowane były żelazne lance kawalerskie. Na lufach znalazły się nazwy zwycięskich bitew.

Odkąd we Lwowie, w 1867 r., powstało polskie Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, grobowiec pozostawał pod jego opieką.

W okresie zaborów był licznie odwiedzany przez wycieczki, a zwłaszcza przez młodzież, dla której gen. Dwernicki był narodowym bohaterem, przedmiotem dumy, symbolem polskości i męstwa w walce o wolną ojczyznę. Pomnik nie uległ poważniejszemu zniszczeniu podczas obu wojen, a w latach 90., gdy Łopatyn znalazł się granicach nowego państwa ukraińskiego, poddano go konserwacji. Fundusze na ten cel przekazało Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą. Nad całością prac bezpośredni nadzór miała Fundacja Kultury Polskiej.

Zachował się jeszcze jeden pomnik poświęcony pamięci Dwernickiego, wykonany na zlecenie towarzyszy wypraw wojennych oraz rodaków generała. Powstał w roku 1864, a jego autorem był wybitny lwowski rzeźbiarz Parys Filippi. Umieszczony został 15 maja 1869 r. w nawie bocznej kościoła oo. Karmelitów Bosych pw. św. Michała Archanioła we Lwowie. Miał przede wszystkim upamiętnić zasługi Dwernickiego dla sprawy polskiej. Pomnik składał się z pełnoplastycznej figury leżącego generała, wykonanej z jasnokremowego wapienia porowatego oraz sarkofagu, na którym spoczywa, ozdobionego marmurową płytą inskrypcyjną w obramieniu alabastrowym i alabastrowymi bocznymi elementami dekoracyjnymi z rytowanymi herbami (Orzeł i Pogoń), a także ze stiukowego panoplium składającego się z draperii, pary luf armatnich, orła i szabli.



▲ Pomnik gen. Dwernickiego w lwowskiej katedrze tacińskiej, kaplica św. Józefa; widok całości po pracach, stan z 2000 r. Fot. Janusz Smaza

Kiedy w 1991 r. dawna świątynia oo. Karmelitów Bosych przeszła na własność grekokatolickiego zakonu oo. Studytów, poważnie uszkodzony pomnik w niejasnych okolicznościach został zdemontowany i trafił do podziemi kościelnych. Ponieważ oo. Studytów nie byli zainteresowani ponownym umieszczeniem pomnika na jego dawnym miejscu, w 1996 r., za zgodą Metropolity Lwowskiego ks. abp. (dziś już kardynała) Mariana Jaworskiego, przewieziono ocalałe fragmenty do archikatedry łacińskiej i złożono w krużganku. Kierowania pracami konserwatorskimi i finansowanymi przez Biuro Pełnomocnika Rządu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturalnego za Granicą podjął się dr Janusz Smaza z Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie i Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”. Zdecydowano, że po wykonaniu ekspertyzy poszczególne części pomnika zostaną przewiezione do kolegiaty w Żółkwi i tam rozpoczną się starania o przywrócenie pierwotnego wyglądu pomnika. W świątyni tej od pewnego czasu trwały prace renowacyjne, prowadzone m.in. w ramach praktyk wakacyjnych studentów konserwacji i restauracji dzieł sztuki, którzy pod kierunkiem Janusza Smazy ratowali nagrobki Daniłowiczów i Sobieskich. Podczas prac przy pomniku Dwernickiego zakonserwowano istniejące fragmenty i zrekonstruowano brakujące. Zniszczone elementy dekoracyjne wykonano ponownie – ale tym razem z żywicy syntetycznych, znacznie trwalszych od stiuku, zachowując jednak wygląd pierwotnego materiału.

Odrestaurowany pomnik zamontowano w 2000 r. na ścianie wschodniej kaplicy św. Józefa w archikatedrze łacińskiej we Lwowie. Miejsce zostało wybrane przez władze kościelne. Kaplica z bogatym wystrojem XVI–XVIII-wiecznym stanowi miejsce pochówku arcybiskupów metropolitów lwowskich Jana Zamoyskiego i Jana Tarnowskiego. Powstała w XVIII stuleciu na miejscu XVI-wiecznej kaplicy św. Anny.

Do rozwiązania pozostała jeszcze sprawa zakomponowania ściany – tła pomnika (miejsca, w które zwrócona jest głowa generała). Na przedwojennej fotografii, w miejscu tym pojawia się widok zachodzącego słońca (?) z ostro zakończonymi promieniami, z którego wyrasta trzon potężnego krzyża. Z kolei w kościele pokarmelitańskim stwierdzono, że w miejscu, gdzie był pomnik Dwernickiego, namalowana jest niewielka wnęka, zamknięta u góry



▲ Pomnik gen. Dwernickiego w lwowskiej katedrze łacińskiej, kaplica św. Józefa; u góry: Orzeł (lewy element ozdobny), na dole: Pogoń (prawy element ozdobny), stan w 2000 r. Fot. Janusz Smaza

konchą, wewnątrz znajduje się fresk z figurą Chrystusa na krzyżu, pod nim – postać Matki Boskiej (?). Niemniej możemy już dziś podziwiać we Lwowie wysokiej klasy pomnik autorstwa Parysa Filippiego, przywrócony nam dzięki żmudnej pracy polskich konserwatorów, opatrzony odrestaurowaną tablicą inskrypcyjną: *D.O.M. – JÓZEFOWI DWERNICKIEMU – URODZONEMU W ZAWALU 19 MARCA ROKU 1774 – JENERAŁOWI DYWIZJI WOJSK POLSKICH – DOWÓDCY OSOBNEGO KORPUSU W R. 1831. – WSŁAWIONEMU MĘSTWEM POD PARYŻEM R. 1814 ZWYCIĘZCY POD STOCZKIEM KUROWEM BOREMLEM – KAWALEROWI RÓŻNYCH ORDERÓW – PO ZAWIEDZIONYCH NADZIEJACH NARODOWYCH ZMARŁEMU W ŁOPATYNIE*

– W DOMU WIERNEGO PRZYJACIELA DNIA 29 LISTOPADA ROKU 1857 – WDZIĘCZNI KOLEDZY WYPRAW WOJENNYCH I RODACY PEŁNI UZNANIA – POŁOŻYLI TEN POMNIK DNIA 15 MAJA ROKU 1869.

Na zakończenie zwróćmy jeszcze uwagę na fragmenty inskrypcji – tej z Łopatyna i tej ze Lwowa. Pierwsza podaje jako miejsce urodzenia generała Warszawę, druga – Zawale. Źródła rzeczywiście podają dwa miejsca urodzenia Józefa Dwernickiego. Pierwsze z nich to Warszawa, gdzie ojciec generała, Faustyn Dwernicki herbu Sas, miał dom na Lesznie, drugie zaś to majątek Balin na Podolu, którego był właścicielem. Wspomniane zaś w lwowskiej inskrypcji Zawale nad Zbruczem gen. Józef Dwernicki kupił dopiero w 1806 r. od Starzyńskich herbu Doliwa. Prawdopodobnie wkrótce po nabyciu Zawala, w czasie swego kilkuletniego gospodarowania na Podolu, zbudował tam obszerny dwór klasycystyczny. Po generale w Zawalu osiadł jego syn z pierwszego małżeństwa – Tytus, a po nim drugi syn – Jakub Gotard (z małżeństwa z Aliną de Broc). Wspomnieć należy, że przed I wojną światową znajdowało się w Zawalu sporo dzieł sztuki, zabytkowych mebli oraz rodzinnych pamiątek. Była tam także duża grupa portretów i prace Adama Chmielowskiego (św. Brata Alberta), a wśród nich wizerunek generała Dwernickiego wykonany na podstawie wcześniejszych przekazów. Swego czasu Adam Chmielowski mieszkał i miał pracownię w Zawalu. Wśród zbiorów wyróżniała się karabela generała i empirowe biurko ze skrytkami. W bibliotece przechowywano sporo starych druków i rękopisów. Niestety, dwór spłonął podczas działań wojennych 1915 r. Został później częściowo rozebrany i przebudowany.

Większość pamiątek po generale Józefie Dwernickim przepadła podczas działań I i II wojny światowej. Tym cenniejsze i warte, by je chronić, są dwa zachowane do naszych czasów pomniki generała. Warto więc przypomnieć postać dzielnego żołnierza i odwiedzić miejsca związane z pamięcią o nim. Zwłaszcza że ze Lwowa do Łopatyna wcale nie jest tak daleko. ❖

WYBRANE ŹRÓDŁA:

1. Dokumentacja konserwatorska pomnika generała Józefa Dwernickiego autorstwa Parysa Filippiego, z roku 1864; autor: Janusz Smaza z zespołem, 1997–2000
2. Roman Aftanazy: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*, T. 7, Wrocław 1995; T. 9, Wrocław 1996